

to na cywilizacje, które zawsze wyrastały z zakorzenionych nadnaturalnie przekonań – wierzeń religijnych. Próba ukonstytuowania cywilizacji na bazie doświadczeń wynikających z usprawnień technicznych musi natomiast pozostać tylko próbą. „Ogłoszenie zasady swobodnego dociekania prawdy wykluczało siłą rzeczy istnienie prawdy obiektywnej. Zatem w protestantyzmie jest tyle prawd, ile istnieje indywidualnych interpretacji. Odtąd każdy może chlubić się własną prawdą, do której sam doszedł, a jedynym błędem jest utrzymywanie, że istnieje jedyna prawda”<sup>561</sup>. Kiedy zaś prawda nie rozstrzyga, a coś musi rozstrzygać, tym czymś zawsze jest siła. Kiedy Wielki Reset okaże się wielką mistyfikacją, to znaczy, że zadziała jako wielki dyktat.

## 1.7. Nowy wspaniały świat

### Hybryda utopii i terroru

Nowy wspaniały świat jest uznawaną metaforą wciąż zapowiadanego i usilnie forsowanego, a zarazem wciąż odległego i z nadzieją oczekiwanego życia wolnego od doświadczanych niesprawiedliwości i niedogodności<sup>562</sup>. Dziś do jego urzeczywistnienia mają prowadzić doskonałe rozwiązania techniczne<sup>563</sup>, wizje ideologiczne<sup>564</sup> oraz mechanizmy

<sup>561</sup> Tamże.

<sup>562</sup> Znanych jest wiele powieści z tego gatunku. Jedną z nich jest książka Eugeniusza Zamiatina *My* (przet. A. Pomorski, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1985), w której autor opisuje komunistyczną przyszłość niemal taka samą, jak ta, którą rysują apologety Wielkiego Resetu i charakteryzowaną przez: 1) kolektywizm, 2) etatyzm, 3) redystrybucję, 4) dyktaturę, 5) totalitaryzm, 6) onnipotencję, 7) inwigilację, 8) idolatrię, 9) resocjalizację, 10) depersonalizację, 11) technokrację, 12) atomizację, 13) terror, 14) konsumpcjonizm, 15) permisywizm, 16) nihilizm, 17) seksualizację, 18) ateizm, 19) materializm, 20) automatyzację, 21) uniformizm, 22) reglamentację, 23) egalitaryzm, 24) monopolizację, 25) pacyfizm, 26) sanitarizm, 27) ekologizm, 28) progresywnizm, 29) metropolizację, 30) planowanie, 31) donosicielstwo. Por. J. Karpiński, B. Szlachta, *Oblicza komunizmu. Wybór pism, Ośrodek Myśli Politycznej*, Kraków 2021.

<sup>563</sup> Wymownym ostrzeżeniem przed niepojętą technologią jest książka Wiktora Pielewina *S.N.U.F.F.* (przet. A. Janowski, Psychoskok, Konin 2018).

<sup>564</sup> Podtekst ideologiczny zawiera np. książka Naomi Alderman *Sita* (przet. M. Glase-napp, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018).

ekonomiczne, które są elitarnie projektowane, a egalitarnie wprowadzane. Ze względu na funkcjonalną analogię do obecnych projektów uzdrowienia globalnej sytuacji, zwrot „nowy wspaniały świat” można uznać za kolejny korelat Wielkiego Resetu. Jest on z jednej strony narzędziem mobilizacji mas w dzieje rewolucyjnego odrzucania przeszłości, a z drugiej sposobem ich zwodzenia utopiami doczekania lepszej przyszłości. Wiele wskazuje, że Wielki Reset stanowi swoistą hybrydę, złożoną z głoszenia utopijnych teorii z drastyczną praktyką ich wprowadzania. Na utopijny charakter Wielkiego Resetu wskazują publicznie przyjmowane dokumenty ideologiczne, natomiast za drastyczną praktyką jego działania przemawiają prywatnie implementowane narzędzia techniczne<sup>565</sup>. Im więcej wzniosłych deklaracji ideologicznych zawierają uchwalane agendy, w stylu eliminacji ubóstwa na całym świecie, tym bardziej wyrafinowane odpowiadają im narzędzia kontroli społecznej z użyciem sztucznej inteligencji<sup>566</sup>.

Powszechnie znana fraza: „nowy wspaniały świat”, to jak wiadomo tytuł powieści Aldousa Huxley’a, uchodzącej dla jednych za utopię (wyobrażenie idealnego świata), dla drugich za dystopię (wizję świata gruntnie złego), a jeszcze dla innych za dystopię (mrocznej przyszłości, której pierwsze zwiastuny obserwujemy w teraźniejszości). Dla nielicznych zaś książka ta okazuje się długofalowym programem na przyszłość, będącym dla wtajemniczonych w arkana działania świata instruktorem szerzenia odpowiednich ideologii oraz opracowywania specjalnych technologii, aby pewne zamierzenia mogły się ziścić. Na tę ostatnią alternatywę wskazuje żelazna konsekwencja, z jaką szerzone są ideologie<sup>567</sup>

<sup>565</sup> Sam tytuł pracy wskazuje na utopię i terror zarazem (por. D. Susskind, *Świat bez pracy. Jak technologia i automatyzacja zmieniają nasze życie i jak powinniśmy na to zareagować*, przeł. S. Wójtowicz, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022).

<sup>566</sup> Nowy porządek świata konstituowany jest poprzez skorelowanie ideologii zrównoważonego rozwoju oraz technologii sztucznej inteligencji w ramach globalnego społeczeństwa informacyjnego (por. E. Ziemia, *Zrównoważone społeczeństwo informacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice 2017). Dostępne są już raporty na temat rozmaitych dyskryminacji spowodowanych użyciem sztucznej inteligencji (por. np. E. Moss, E.A. Watkins, R. Singh, M.C. Elish, J. Metcalf, *Assembling Accountability: Algorithmic Impact Assessment for the Public Interest*, „Data & Society”, Research Institute Report, 29 June 2021, <https://datasociety.net/library/assembling-accountability-algorithmic-impact-assessment-for-the-public-interest/>).

<sup>567</sup> Zwłaszcza tzw. ideologie tożsamościowe. Por. F. Fukuyama, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, przeł. J. Pyka, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2020; szerzej na ten temat por. K. Dziubka, L.M. Nijakowski, B. Szlachta, *Idee i ideologie we współczesnym świecie. Wielkie tematy*, PWN, Warszawa 2008.

oraz wprowadzane przydatne do tego technologie<sup>568</sup>. Tylko nieliczni są w stanie pytać, dlaczego właśnie takie idee i takie narzędzia, skoro istnieje nieskończenie wiele innych możliwych pomysłów ideologicznych i rozwiązań technologicznych, popychających świat w inne strony. Za tym, że ani wynalazki ideologiczne, ani technologiczne, w stopniu decydującym o kierunku przeobrażeń świata nie są przypadkowe, przemawia wiele faktów i dowodów, że źródłami ich finansowania na czele. Są to mniej więcej te same środowiska i ośrodki finansowe, które wspierają rewolucje, bezpośrednio dotując organizacje wywrotowe albo pośrednio sponsorując kampanie medialne<sup>569</sup>.

Żelazna konsekwencja w realizacji (kreślonych dużo wcześniej i na znacznie wyższych szczeblach)<sup>570</sup> scenariuszy budowy nowego wspianego świata oznacza, że pomimo rosnących kosztów i wyrzeczeń oraz oddalających i rozmywających się perspektyw na poprawę, brakuje rewizji planów oraz tym bardziej gotowości do odwrotu od nich<sup>571</sup>. W toku ideologizacji, technologizacji i ekonomizacji nieefektywne i szkodliwe przedsięwzięcia ustrojowe zastępowane są przez jeszcze mniej efektywne i bardziej szkodliwe, tzn. przez systemy jeszcze bardziej totalitarne i paradoksalne, niekoniecznie w swych przejawach, ale zawsze w swych następstwach. Przywoływane antyutopie zgodnie przestrzegają przed tym, co z żelazną konsekwencją materializuje się na naszych oczach, a mianowicie przed ścisłą obserwacją i pełną koordynacją, co zapowiedzieli Aldous Huxley i Herbert G. Wells<sup>572</sup>. Powierzchnowe (socjalne) łagodzenie głębokich (politycznych) następstw jest sposobem forsowania globalizacji, której podporządkowane są pozornie wolnościowe (np. genderowe) ideologie oraz (zwłaszcza sieciowe)

<sup>568</sup> Por. *Przewodnik po technologiach przemysłu 4.0*, red. M. Fidali, Elamed Media Group, Katowice 2021.

<sup>569</sup> „Jak można wytłumaczyć to, że ta sama prasa światowa nigdy nie oskarża komunizmu o zbrodnie przeciwko ludzkości. Dziesiątki milionów obywateli sowieckich rosyjskich, gruzińskich, ukraińskich, Kazachów, Bośniaków, Tadżyków, Polaków, Litwinów, Afganów, Chińczyków, Wietnamczyków, tylu zamordowanych. Czy nie byłoby godnymi nastania sprawiedliwości jako ofiary faszyzmu. Czyżby było jeszcze tylu współwinnych katów wśród rządzących polityków i ludzi związanych z mediami?” Bortner, *W drodze ku upadkowi ekonomii światowej...*, s. 147.

<sup>570</sup> Niektóre z tych gremiów opisuje Jim Marrs (por. Marrs, *Oni rządzą światem...*).

<sup>571</sup> Sposobem na bagatelizowanie poważnych zagrożeń i przekonywujących ostrzeżeń jest mnożenie utopii, takich jak ta przedstawiona w powieści Isaaca Asimova (por. I. Asimova, *Równi bogom*, przet. K. Bednarek, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2023).

<sup>572</sup> Por. Wells, *Ludzie jak bogowie...*

technologie. Znamienne jest to, że im bardziej deklarowane jest ideologiczne i technologiczne wyzwolenie, tym większe staje się rzeczywiste, osobiste i społeczne zniewolenie – w formie dyktatury poprawności ideologicznej związanej np. ze zwalczaniem mowy nienawiści. Człowiek wydaje się być uszczęśliwiany za pomocą nowej dyscypliny ideologiczno-technologicznej, która wprowadza go do owego wspaniałego świata przymusowego uwolnienia od napięć powodowanych prawami etyki, logiki i matematyki, biologii czy fizyki. U Huxley’ a sposobami uwolnienia były czuciofile i soma, odpowiedniki dzisiejszych multimedów i psychodelików<sup>573</sup>.

### Pomnażanie subiektywnego szczęścia

W teoretycznie narzucanej od dawna i w konsekwencji praktycznie podzielanej konwencji subiektywizmu, sens wizji nowego wspaniałego świata sprowadza się do indywidualnego poczucia szczęścia. Już pod koniec XVIII wieku Jeremy Bentham stwierdził, że największym dobrem jest jak największe szczęście jak największej liczby ludzi<sup>574</sup>, wyciągając wniosek, jak pisze Harari, że „jedynym właściwym celem państwa, rynku i społeczności naukowej jest pomnażanie globalnego szczęścia. [Dlatego] politycy powinni dbać o pokój, przedsiębiorcy powinni budować dobrobyt, naukowcy powinni poznawać naturę, abyśmy cieszyli się szczęściem”<sup>575</sup>. Kiedy zaś najwyższą sprawą w dziejach jest globalne szczęście, wszystko zależy od pojmowania owego szczęścia. Bentham uważał, że władzę nad człowiekiem natura dała dwóm panom – przyjemności oraz bólowi – i tylko te dwa doznania decydują o wszystkim, co człowiek robi, mówi i myśli<sup>576</sup>. Z kolei John Stuart Mill uznał, że szczęście to nic innego niż przyjemność i wolność od bólu, a poza przyjemnością i bólem nie ma dobra i zła<sup>577</sup>. Dlatego Harari w nawiązaniu do Milla pisze: „Ktokolwiek próbuje

<sup>573</sup> Por. A. Lembke, *Niewolnicy dopaminy. Jak odnaleźć równowagę w epoce obfitości*, przeł. G. Chamielec, Zysk i S-ka, Poznań 2023.

<sup>574</sup> Por. J. Bentham, *An Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, Clarendon Press, Oxford 1907, s. 2 i nast.

<sup>575</sup> Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra...*, s. 48.

<sup>576</sup> Por. Bentham, *An Introduction to the Principles of Morals and Legislation...*, s. 2.

<sup>577</sup> Por. J.S. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, przeł. A. Kurlandzka, M. Ossowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

wywodzić dobro i zło z czegoś innego, np. ze słowa Boga albo interesu państwa, oszukuje nas, a być może także samego siebie”<sup>578</sup>. Zdaniem Harari’ego „osiągnięcie trwałego szczęścia wcale nie będzie łatwiejsze niż pokonanie starości i śmierci”<sup>579</sup>. Dla niego szczęście w ostateczności to jednak kwestia biochemii, bo najważniejsze, aby człowiek subiektywnie czuł się szczęśliwy bez względu na to, co obiektywnie go spotyka.

Nowy wspaniały świat zapowiadany jest w kategoriach wyzwolenia od doczesnych utrapień, podobnie jak Wielki Reset. Słowo „wyzwolenie” jest jednym z najczęściej wykorzystywanych podczas manipulacji ideologicznej i technologicznej. Wskazuje bowiem na perspektywę poprawy sytuacji, która dla każdego i zawsze pozostawia wiele do życzenia. Najdalej idąca obietnica wyzwolenia dotyczy wyzwolenia od samej i całej rzeczywistości, która niesie ze sobą liczne trudy, wymagania, cierpienia i kłopoty. Ponieważ każdy chciałby być od nich wolny, niektórzy dają się zniewolić pozorami i ukrytymi mechanizmami wolności od obiektywności i konsekwencji. Oderwanie od rzeczywistości nie polega na wyzwoleniu się z jej praw i prawidłowości, ale na życiu jakby ich nie było, czyli na udawaniu, że nie jest się tym, kim się jest, że się robi coś innego, niż faktycznie się robi. Postępujące i powszechne udawanie staje się sposobem bycia, życia, myślenia, mówienia, działania i oddziaływania na innych. Faktyczne życie staje się uleganiem iluzjom (intersubiektywnym omamom) i wytwarzaniem symulacji (kreacji wizerunkowych). Przyjmowane iluzje i wytwarzane kreacje są rezygnacją z realnego i racjonalnego poznania oraz wolnego i dobrego moralnie działania, niemal w każdej dziedzinie, a zwłaszcza opierającej się na złudzeniach polityce i wytwarzającej dobra wirtualne gospodarce<sup>580</sup>. Ofiarą tego jest sam człowiek, który się zatracza w tym, co go nie rozwija (nie doskonali), ale tylko zajmuje (absorbuje).

Powszechnie podnoszone dziś przez psychologów doświadczenie życiowej pustki przy jednoczesnym obciążeniu natłokiem spraw, na co zwracają uwagę również socjologowie, domaga się głębszego metafizycznego wyjaśnienia. Wewnętrzne przeżycia psychiczne oraz zewnętrzne zachowania społeczne to przejawy czegoś o wiele głębszego, co stanowi tworzywo rzeczywistości. Tak przeżycia psychiczne,

<sup>578</sup> Harari, *Homo deus...* s. 49.

<sup>579</sup> Tamże, s. 48.

<sup>580</sup> Por. G. Błażewicz, *Rewolucja z marketing automation. Jak wykorzystać potencjał Big Data*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

jak również zachowania społeczne nie są przypadkowo spotykane, ale systemowo uwarunkowane<sup>581</sup>. Systemowa zgoda w wielu obszarach, w tym polityki i gospodarki na to, że się jest manipulowanym, wynika zwrotnie z możliwości manipulacji. Systemowa manipulacja w polityce rozpoczęła się wraz z oderwaniem prawa od porządku naturalnego<sup>582</sup>, a w gospodarce od oderwania pieniądza od parytetu złota<sup>583</sup>. Prawo bez sprawiedliwości i pieniądz bez wartości są tworzywem systemowej symulacji rzeczywistości. Po metafizyce bytu (rzeczy), świadomości (myślenia) i znaku (języka) pojawia się metafizyka symulacji i iluzji. Iluzja jako fałsz jest efektem symulacji jako udawania. W technologicznie zaawansowanej i komercyjnie zorientowanej dyktaturze relatywizmu działanie to proces symulacji, a byt to stan iluzji. Hipermedialnie symulowana rzeczywistość, będąca intersubiektywną iluzją, określana jest mianem symulakru. Symulakrem jest coś, co obiektywnie nie istnieje, choć jest subiektywnie poznawane oraz traktowane intersubiektywnie jak gdyby istniało. Nie jest tylko ideą, bo idea nie dostarcza wrażeń, nie jest znakiem, bo niczego nie znaczy, nie jest wyobrażeniem, bo generowany jest poza wyobraźnią, nie jest odczuciem, bo nie pobudza zmysłów. Symulakr to coś, czego nie ma – sprowadza się on do braku w tym, co jest, i niedoskonałości tego, co jest. Manipulacja wyzwolenia od rzeczywistości to zatem jeszcze niekoniecznie indywidualne, występujące we wzajemnych relacjach udawanie, że jest inaczej niż w rzeczywistości jest, ale systemowe, obecne w strukturach działania, udawanie w polityce, ekonomii, prawie i kulturze, że jest inaczej, niż ma to miejsce. W ostateczności również do udawania zadowolenia, spełnienia i szczęścia z czasem też można się przyzwyczaić, a potem nawet zapomnieć, co znaczy być naprawdę szczęśliwym. Ideologią, która niezmiennie zapowiada nadejście szczęścia, jest komunizm, który za każdym razem kończy się tym samym – masowymi zbrodniami, co oznacza, że człowiek zapomina pod jego wpływem, że w ogóle istnieje szczęście<sup>584</sup>.

<sup>581</sup> Por. K. Świrek, *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

<sup>582</sup> Por. J. Kondziela, *Prawo naturalne jako podstawa teorii społeczności międzynarodowej*, „Roczniki Filozoficzne” 18(1970) nr 2, s. 107–118.

<sup>583</sup> Por. S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 4. Cisza przed burzą*, przeł. T. Sierakowski, Wektery, Wrocław 2018, s. 7.

<sup>584</sup> Por. W. Roszkowski, *Komunizm światowy. Od teorii do zbrodni*, Biały Kruk, Kraków 2022.

## Cybernetyczne spełnienie

Całościowe wyobrażenie i ucieleśnienie szczęścia wyznaczają dotychczasowe cywilizacje w perspektywie wieczności z racji swego zakorzenienia w religii. Ideologicznie zapowiadana, technologicznie realizowana i ekonomicznie motywowana cywilizacja informacyjna jest pierwszą w historii cywilizacją, która rysuje szczęście wyłącznie w perspektywie doczesnego spełnienia – rozumianego jednak zawsze jako chwilowe zadowolenie. Nowy wspaniały świat stanowi wizję subiektywnego zadowolenia z doznawania dobra cząstkowego i immanentnego – w odróżnieniu od nadziei obiektywnego zbawienia przez zjednoczenie z Dobrem Absolutnym i Transcendentnym. Wraz z odrzucaniem i zaprzepaszczaniem perspektywy wiecznej szczęśliwości na rzecz aspiracji i dążeń do doczesnych przyjemności dokonuje się zasadnicza transformacja cywilizacyjna, trwająca na Zachodzie od czasów oświecenia<sup>585</sup>. Obecnie nabiera ona przyspieszenia z powodu technologicznego, ideologicznego i ekonomicznego zniecierpliwienia. Dziś wszystko wydaje się już możliwe do urzeczywistnienia. Człowiek zdaje się gotów do przeniesienia w nowe, cyfrowe i sieciowe środowisko niezmaćonego życia i do nowej krainy nieograniczonych doznań, którą – jak sądzi – sam sobie wytworzył i której nie musi nikomu wdzięczać.

O ile wcześniejsze próby spełnienia marzeń samowystarczalności i samozadowolenia skazane były na niepowodzenie z powodu obiektywnie ograniczonych możliwości fizycznych, o tyle tym razem ma być inaczej z powodu odkrycia nieograniczonych zasobów wirtualnych. Poza zapewnieniem minimalnych warunków wegetatywnego przetrwania, wszystko inne – co stanowi przedmiot postrzegania, doznawania, doświadczania, wyobrażania, wiedzy i wierzenia – może być wszystkim i bez ograniczeń dostarczane w obfitości przekraczającej najśmielsze Benthamowskie oczekiwania globalnej szczęśliwości. Z czasem również – jak się wydaje – i to materialne zaczepienie w środowisku naturalnym stanie się zbędne, gdyż świadomość ma zostać oderwana od cielesności i przeniesiona do nowej nieśmiertelności i nieskończoności, utrzymywanej energią promieniowania słonecznego.

Nawet jeśli ludzka świadomość zostanie „podpięta” do cyfrowej sieci globalnej szczęśliwości, nie będzie to oznaczać zmiany miejsca

<sup>585</sup> Por. F.J. Sheen, *Komunizm i sumienie Zachodu*, przeł. Z. Kasprzyk, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2022.

przebywania i sensu powołania człowieka, ale jego anihilację, eksterminację, a w konsekwencji unicestwienie danej mu rzeczywistości<sup>586</sup>. W tego typu idealistycznych urojeniach i dążeniach spełniają się pragnienia Mefistofelesa, wypowiedziane w tragedii Goethego *Faust*, by to, co istnieje, istnieć przestało. Diabelska pokusa zaprzeczenia i zaprzepaszczenia rzeczywistości jako stworzenia Bożego popycha wielu ludzi do wytwarzania i wprowadzania ideologii i technologii o nieznaną dotąd siłę intelektualnego i moralnego rażenia<sup>587</sup>. Im większe ma być spustoszenie, do którego ostatecznie prowadzą, tym większa jest ich obecna moc zwodzenia pozorami najróżniejszych korzyści, od efektywności, sprawności i użyteczności, przez wygodę, przyjemność i zaspokojenie, aż po zapowiadane zdobycze zdrowia, młodości i nieśmiertelności. Wielorako skorelowana formuła Wielkiego Resetu, w tym jako nowego wspaniałego świata, skłania ludzkość do wstąpienia na drogę ziemskiego uszczęśliwienia, ale za cenę rezygnacji z wiecznego zbawienia. Usilny nacisk na tę rezygnację przejawia się na wiele sposobów, a zwłaszcza w wycofywaniu z debaty publicznej i dyskursu naukowego odniesienia religijnego. Nacisk ten nie występuje z takim natężeniem w żadnej innej cywilizacji poza cywilizacją Zachodu, wyrosłą na prawdziwej, dobrze udokumentowanej i dziejowo zweryfikowanej nauce i ofierze Chrystusa<sup>588</sup>.

## Od materializmu do informacjonalizmu

Stopniowo, systematycznie i statystycznie daje się zaobserwować, że – zwłaszcza na Zachodzie – zmasowany i zintegrowany globalny nacisk ideowo-propagandowy<sup>589</sup> i informacyjno-informatyczny unifikuje i niweluje relacje międzysobowe, struktury społeczne<sup>590</sup>, postawy obywatelskie, wzorce moralne, dążenia pozamaterialne, przekonania religijne,

<sup>586</sup> Takie są prawa ludzkiej natury (por. Greene, *Prawa ludzkiej natury...*).

<sup>587</sup> Nauka ma jakoby wreszcie wyjaśnić to, co nadnaukowe (por. D. Adamska-Rutkowska, *Kwantowa rzeczywistość. Naukowe wyjaśnienie zjawisk nadprzyrodzonych*, przeł. Danuta Dudzik, Studio Astropsychologii, Białystok 2023).

<sup>588</sup> Co do wyjątkowości zgodni są niemal wszyscy badacze zachodniej cywilizacji (por. N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, przeł. P. Szymor, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013).

<sup>589</sup> Por. E.L. Bernays, *Propaganda*, przeł. R. Wierzchoń, Wektory, Wrocław 2020.

<sup>590</sup> Por. E. Aronson, K. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, przeł. M. Guzowska, red. D. Doliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.



normy obyczajowe oraz systemy prawne i ustroje polityczne<sup>591</sup>. Rezultatem staje się bezładna i bezwładna tkanka socjopsychiczna, podatna na najprostsze i najniższe impulsy, utożsamiana w erze industrialnej z proletariatem, a w erze postindustrialnej – konsumtariatem. O ile kanonem szczęścia przyświecającym proletariuszowi było potomstwo<sup>592</sup> i praca, to dla konsumtariusza jest nim konsumpcja i wygoda. Zachodzi analogia do tego, o czym pisze Bogdan Góralczyk w odniesieniu do społeczeństwa chińskiego, które na tej drodze rozwinęło się już wcześniej, a teraz znajduje się znacznie dalej. „Konfucjańskie cnoty, tj. pilność, stałość, pogoda ducha, spokój, rozważa i roztropność [...] zostały niestety dokumentnie i skutecznie rozbite w latach rewolucji kulturalnej, a potem w erze kultu pieniądza, po 1992 roku. W efekcie dziś uprzejmość, wzajemność, zrozumienie i empatia to nie są cnoty wyróżniające chińskie społeczeństwo”<sup>593</sup>. Na wzór chiński skompromitowany, wulgarny materializm przekształca się, a może jest przekształcany w bardziej zachęcający, wyrafinowany informatyzm. Partię skupiającą aktywistów pilnujących porządku i kontrolujących jego przestrzeganie, którą można zidentyfikować i obarczyć odpowiedzialnością za działanie lokalnego systemu, zastępuje w informacjonalizmie sieć obejmująca wszystkich jej użytkowników, którzy sami się kontrolują i pilnują, podtrzymując system globalny<sup>594</sup>.

Żyjący w erze industrialnej Orwell pisał: „Partia nie musi obawiać się proletariatu. Pozostawiony sobie będzie tak samo funkcjonował z pokolenia na pokolenie, przez najbliższe stulecia, pracując, płodząc potomstwo i umierając, nie tylko pozbawiony wszelkiego odruchu buntu, lecz również umiejętności wyobrażenia sobie innego, lepszego świata”<sup>595</sup>. Dziś netokraci na tej samej zasadzie nie muszą obawiać się pacyfikowanego, profilowanego, obezwładnianego i demoralizowanego konsumtariatu. „Społeczeństwo informacyjne – piszą Alexander Bard i Jan Söderqvist – w znacznej mierze jest zdominowane przez hierarchie władzy. Nie są one tworzone jednak w tradycyjny sposób. Punktem wyjścia nie są jednostki, firmy i organizacje, ale członkostwo w sieci.

<sup>591</sup> Por. A. Wawrzyńczak, *Współczesna teoria funkcji społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978.

<sup>592</sup> Proletariusz, jak wskazuje tacińska etymologia słowa, mógł cieszyć się tylko własnym potomstwem.

<sup>593</sup> B. Góralczyk, *Nowy długi marsz. Chiny ery Xi Jinpinga*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2022, s. 23.

<sup>594</sup> Por. R. Brunson, *Tajniki skutecznych dotcomów. Jak rozwijać firmę w internecie*, przeł. L. Sielicki, Onepress, Gliwice 2023.

<sup>595</sup> Orwell, *Rok 1984...*, s. 145.

U dołu tej piramidy władzy znajduje się uwięziony w sieci konsumpcji eksploatywnej konsumtariat, którego członkiem może zostać każdy. Ta poślednia sieć charakteryzuje się tym, że jej główna aktywność nakierowana na konsumpcję jest sterowana z góry. System wywołuje pragnienia za pomocą reklamy, a potem zapewnia odpowiednią ilość środków, by utrzymać konsumpcję na poziomie uznanym za słuszny przez netokrację<sup>596</sup>. Zabezpieczeniem przed ewentualną jego nieprzewidywalnością staje się kolejnej generacji semantyczny internet, tzw. *Greed*<sup>597</sup>. Konsumentariusze, podobnie jak wcześniej proletariusze, „mogliby stać się niebezpieczni tylko wtedy, gdyby w wyniku postępu technicznego zaszła konieczność zapewnienia im lepszego wykształcenia. Jednakże odkąd ustał wyścig militarny i gospodarczy, poziom szkolenia proli nieustannie spada”<sup>598</sup>. Po roku 1989 brak mobilizacji szerokich mas w kierunku podnoszenia kwalifikacji obywatelskich<sup>599</sup>. „Jest właściwie sprawą obojętną, co myślą masy. Ponieważ reprezentują zerowy poziom inteligencji, mogą cieszyć się wolnością myśli”<sup>600</sup>. Konsumentariusze zajęci pochłanianiem informacji i walką o byt przestają być groźni. Inaczej jest natomiast z netokratami, którzy chcąc się utrzymać na fali rywalizacji, nie mogą przestać się kształcić, jak również wyłamać z narzucanej sobie dyscypliny. Podobnie jak u członka partii opisywanej przez Orwella, tak również w działaniu Komunistycznej Partii Chin<sup>601</sup> „nie toleruje się choćby najmniejszego myślowego odstępstwa, i to nawet w najbardziej błahych kwestiach. Życie członka partii, od urodzin po śmierć, przebiega pod okiem policji myśli, nawet gdy jest sam nie może być całkowicie pewien, że nikt go nie śledzi”<sup>602</sup>. Dziś nie może być tego pewien nikt, kto korzysta z jakichkolwiek urządzeń emitujących lub absorbujących pole elektromagnetyczne. Wręcz przeciwnie, użytkownik takich urządzeń do-

<sup>596</sup> Bard, Söderqvist, *Netokracja...*, s. 128.

<sup>597</sup> Szerzej na ten temat por. C. Cussler, G. Brown, *Sea of Greed*, G.P. Putnam's Sons, New York 2018.

<sup>598</sup> Orwell, *Rok 1984...*, s. 145.

<sup>599</sup> Por. W. Sumliński, T. Budzyński, *Zakazana prawda. Ucieczka od wolności*, Wydawnictwo Reporter Wojciech Sumliński, Warszawa 2023.

<sup>600</sup> Orwell, *Rok 1984...*, s. 145.

<sup>601</sup> Zgodnie z tradycją konfucjańską w Chinach „najważniejszą z wartości jest postu-szeństwo, szacunek szczególnie dla starszych, zwane cnotą synowską, oraz dla osób stojących wyżej w hierarchii” (Góralczyk, *Nowy długi marsz...*, s. 23).

<sup>602</sup> Tamże. Jedną z takich organizacji jest policja wewnętrzna Komunistycznej Partii Chin, zwana Czarną Wodą.

brze zdaje sobie sprawę z tego, że jest nieprzerwanie i wielostronnie inwigilowany, nie wie jednak, że w ten sposób warunkowany jest na poszukiwanie i urzeczywistnianie własnego szczęścia. W systemie globalnie integrowanym łatwo i skutecznie przejmowane są wyobrażenia własnego szczęścia i podstawiane wizje wspaniałego świata. Właśnie dlatego Wielki Reset jest wielki, gdyż stanowi pierwsze globalnie skoncentrowane przedsięwzięcie, którego bezpośrednią realizację narzuciła Agenda 2030, a przyspieszyła pandemia COVID-19.

### Komunistyczny raj na ziemi

Budowa nowego świata wymaga nie tylko wizji ideologicznej, narzędzi technicznych i motywacji ekonomicznych, ale także światowej siły przewodniej, posiadającej kulturowy autorytet, budzącej polityczny respekt, dysponującej potencjałem ekonomicznym oraz zdolnej do zastosowania, w razie potrzeby, przymusu bezpośredniego. Od roku 1989 wszystkie te atuty posiadały Stany Zjednoczone<sup>603</sup>. Pax Americana to powszechny pokój narzucony amerykańską bronią imperium strachu, utworzony w imię dobra, „ponieważ dopóki nas się boją, nie jest ważne, że nas nienawidzą”<sup>604</sup>. Pax Americana to jednostronne podejmowanie decyzji i jednostronne działanie. W układzie tym „współpracy i prawa ma być tyle, żeby nie przeszkadzało to jednostronnemu podejmowaniu decyzji i jednostronnemu działaniu”<sup>605</sup>. Mimo że sytuacja taka mogła trwać dłużej, ktoś pozwolił, by wyrosła nowa konkurencyjna potęga w postaci Chińskiej Republiki Ludowej, wyrażając zgodę na jej przystąpienie do Światowej Organizacji Handlu. Wyraziły ją w 2001 roku, za prezydentury Billa Clintona, właśnie Stany Zjednoczone, które musiały dobrze zdawać sobie sprawę z tego, jak zostanie to przeciwko nim wykorzystane<sup>606</sup>. Totalitarne Chiny wykorzystały liberalny handel światowy do budowy swojej przewagi, a wraz z nią do forsowania swo-

<sup>603</sup> Por. M. Kumelska-Koniecko, *Globalne implementacje polityki zagranicznej George'a W. Busha*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2019.

<sup>604</sup> Barber, *Imperium strachu...*, s. 35.

<sup>605</sup> Tamże.

<sup>606</sup> Por. W. Majchrowska, *Wpływ członkostwa w WTO na handel zagraniczny Chin. Implikacje dla gospodarki światowej*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014. Nie chodzi tylko o aspekty ekonomiczne, ale także ideologiczne (por. G. Berik, X. Dong, G. Summerfield, *Gender, China and the World Trade Organization: Essays from Feminist Economics*, Routledge, London 2009).

jej wizji „szczęśliwego” świata, z pewnością nie według kanonów cywilizacji miłości<sup>607</sup>.

Niebezpieczeństwo zapanowania cywilizacji nienawiści zarysował sugestywnie i precyzyjnie Orwell. Opisał on „świat strachu, zdrady i cierpienia, świat depreczających i deptanych, świat, który w miarę rozwoju staje się nie mniej, lecz bardziej okrutny”<sup>608</sup>. Dostrzegł on również, że „postęp w naszym świecie oznacza postęp bólu. Dawne cywilizacje twierdziły, że opierają się na miłości lub sprawiedliwości. Nasza zbudowana jest na nienawiści. Wkrótce wyeliminujemy wszystkie uczucia oprócz strachu, wściekłości, tryumfu i samoupodlenia. Zniszczymy je, zniszczymy wszystkie”<sup>609</sup>. Perspektywa taka dostrzegalna jest od wewnątrz – w następstwie np. wprowadzania sekularyzacji i erotyzacji – jak również od zewnątrz – z powodu narzucanej technologizacji i ekonomizacji. Za pomocą wyrafinowanych narzędzi i uwalnianych namiętności – jak pisał Orwell – „już teraz trzebimy nawyki myślowe, które przetrwały sprzed rewolucji. Przecięliśmy więź łączącą rodziców z dziećmi, człowieka z człowiekiem, mężczyznę z kobietą. Nikt nie ma już odwagi ufać żonie, dziecku lub przyjacielowi. W przyszłości nie będzie żon i przyjaciół. Dzieci zaraz po porodzie będzie się odbierać matkom, podobnie jak kurom zabiera się jaja”<sup>610</sup>. Słowa te trafnie oddają zorganizowane niszczenie rodziny oraz innych niezależnych i opartych na zaufaniu struktur społecznych w cywilizacji euroatlantyckiej<sup>611</sup>. W Europie liczne są przypadki pozbawiania władzy rodzicielskiej z przyczyn ideologicznych, na przykład nieakceptacji tzw. wychowania seksualnego. Tego rodzaju doniesienia i spostrzeżenia ujawniają socjalistyczną, a nawet komunistyczną wizję nowego wspaniałego świata, pozbawionego wolności wyboru, więzi międzyludzkich, własności prywatnej i wiary religijnej<sup>612</sup>.

W opozycji do chrześcijańskiego realizmu zmagają z trudami ziemskiego życia, antychrześcijańskie ruchy i organizacje zapowiadają od

<sup>607</sup> Por. P. Picquart, *Imperium chińskie. Historia i terażniejszość chińskiej diaspory*, przeł. I. Kałużyńska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2006.

<sup>608</sup> Orwell, *Rok 1984...*, s. 184.

<sup>609</sup> Tamże.

<sup>610</sup> Tamże.

<sup>611</sup> Por. A. Taras, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII-XX w.*, przeł. K. Rawska-Górecka, Demart, Warszawa 2015.

<sup>612</sup> Por. P. Glas, J. Pulikowski, *Ostateczna bitwa o rodzinę*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2022.

XVIII wieku budowę ziemskiego raju, zasadniczo pod jednym warunkiem – przejścia przez nie kontroli nad ludzkimi umysłami<sup>613</sup>. Pomimo historycznie uwarunkowanych odmienności liczne manifesty wpisują się w cele iluminizmu, którymi były: 1) likwidacja monarchii i wszystkich legalnych rządów, 2) likwidacja własności prywatnej, 3) zniesienie prawa dziedziczenia przez osoby prywatne, 5) zniesienie patriotyzmu i lojalności w armii, 6) zniesienie małżeństwa oraz moralności rodzinnej, 7) zezwolenie na wolną miłość, 8) powierzenie wychowania dzieci wspólnocie, 9) zniesienie wszelkich religii<sup>614</sup>. Idee te wyprzedziły manifest Karola Marksa i tezy socjalizmu, opowiadającego się za społeczeństwem zlaicyzowanym i wyzwolonym, w którym jednostka sprowadzona do bytu anonimowego rozplywa się w zbiorowości i nie ponosi odpowiedzialności za swoje czyny<sup>615</sup>.

### Ustanawianie nowego ładu

Analizując wprowadzaną – a zatem kreśloną wcześniej – wizję nowego świata pod nazwą nowego porządku, ładu czy dealu, łatwo dać się posądzić o spekulacje, polegające na opisywaniu tego, co wiemy za pomocą tego, czego nie wiemy. Jednak poczynając od *Manifestu komunistycznego* Karola Marksa i Fryderyka Engelsa z 1848 roku, przez manifest *O wolną i zjednoczoną Europę* (Manifest z Ventotene)<sup>616</sup>, aż po Kartę Praw Podstawowych<sup>617</sup>, nazbyt wiele dokumentów oficjalnych, półoficjalnych i nieoficjalnych jednoznacznie wskazuje na proponowa-

<sup>613</sup> Por. R.G. Browne, *Obietnica raju*, przeł. K. Mazurek, Vesper, Poznań 2012.

<sup>614</sup> Por. A. Weishaupt, *Discours philosophique sur les frayeurs de la mort (ed. 1788)*, Hachette Livre BNF, Paris 2017.

<sup>615</sup> Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 90.

<sup>616</sup> Manifest *O wolną i zjednoczoną Europę* (Manifest z Ventotene) z roku 1941 to dokument utworzony przez trzech włoskich antyfaszystowskich, socjalistycznych i komunistycznych intelektualistów: Altiera Spinello, Ernesta Rossiego i Eugenia Colorniego. Jego autorzy zakładali federalizację Europy niezależnie od woli mieszkańców kontynentu i utworzenie unii państw europejskich, wyznaczając zasadnicze linie jej funkcjonowania, aby tym samym przeciwdziałać zapędowi imperialnym pojedynczych państw narodowych. Por. A. Spinelli, E. Rossi, *Manifest z Ventotene wraz z przedmową E. Colorniego*. Tekst – Tłumaczenie – Komentarz, Bruksela 2019, [https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/Ventotene\\_analiza.pdf](https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/Ventotene_analiza.pdf).

<sup>617</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2012/C 326/02, s. 393 i nast.).

ną, a w zasadzie narzucaną wizję globalnego szczęścia w świecie jednoczonym za pomocą technologii cyfrowej, ekonomii sieciowej i ideologii socjalnej<sup>618</sup>.

Technologia (komputer) i ekonomia (pieniądz) sprzyjają rozrywaniu więzi międzyludzkich, zastępując je interakcjami i kalkulacjami<sup>619</sup>. Zautomatyzowane zależności i wyrachowane powiązania konstytuują cywilizację nienawiści, utrzymywaną w stanie witalności i karności za pomocą sztucznie i masowo wzbudzanego strachu, jak miało to miejsce przy okazji pandemii koronawirusa, ma to miejsce z powodu ocieplania się klimatu czy może mieć miejsce przy okazji lądowania kosmitów. „Społeczeństwo ryzyka integruje strach i upada już nie przed zagrożeniem zewnętrznym wraz z siłami przyrody, lecz przed niebezpieczeństwami, jakie tworzy sama cywilizacja”<sup>620</sup>. Cywilizacja nienawiści tworzy i stosuje urządzenia kontroli, nadzoru, inwigilacji, indoktrynacji, spekulacji, manipulacji, symulacji, sterowania, przymusu, terroru i walki. Synonimem cywilizacji nienawiści jest cywilizacja śmierci. „Dziś cywilizacja śmierci – mówił Jan Paweł II – proponuje między innymi tak zwaną «wolną miłość». Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbardziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością”<sup>621</sup>. Słowa te opisują sposób, w jaki najbardziej wzniosłe pragnienia człowieka są najbardziej nikczemnie wykorzystywane przeciw niemu, zawsze podstępem, jak w biblijnym ogrodzie Eden. Rozwiązania techniczne i manifesty ideologiczne wzmagają systemowe i metodyczne powtarzanie tego błędu – jak gdyby wynikały z tej samej inspiracji, jak ta, która działała u zarania dziejów<sup>622</sup>.

Krytycyzm poznawczy domaga się, by w łańcuchu przyczyn pójść tak daleko, jak to racjonalnie (logicznie) i empirycznie (faktycznie) możliwe. Z doświadczenia i rozeznania wiadomo, że „nie można oprzeć cy-

<sup>618</sup> Por. np. *Cywilizacja techniczna. Społeczeństwo technologiczne XXI wieku*, red. A. Mre-  
ta, J. Gęsikowska, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgosz-  
czy, Bydgoszcz 2016.

<sup>619</sup> Por. A. Biniewicz, *O prywatności w świecie nowych technologii. Asymetria przysz-  
łości*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków  
2021.

<sup>620</sup> Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia...*, s. 22.

<sup>621</sup> Jan Paweł II, *Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Mszy św. w Sandomierzu  
w trakcie podróży apostołskiej do Polski 5–17.06.1999*.

<sup>622</sup> W szerszym historycznym kontekście por. M. Poradowski, *Dzieje cywilizacji euro-  
pejskiej*, Wydawnictwo Nortom, Wrocław 2007.

wilizacji na strachu, nienawiści i okrucieństwie. Upadnie natychmiast. Zabraknie jej witalności, rozpadnie się, to czyste samobójstwo<sup>623</sup>. Masowe zaś zagubienie i zniechęcenie sprawiają, że właśnie do samobójstwa popychane są jednostki i zbiorowości. Jak wskazują statystyki, zjawisko samobójstw gwałtownie narasta, zwłaszcza wśród młodzieży. W Polsce w skali roku liczone jest w tysiącach zgonów i dziesiątkach tysięcy usiłowań<sup>624</sup>. Znanych i spotykanych jest także wiele innych form i sposobów „ucywilizowanego” zadawania śmierci, legalizowanych w systemach prawnych i popularyzowanych w systemach ideologicznych – sposobów takich, jak aborcja, eutanazja czy zapłodnienie *in vitro*<sup>625</sup>. W pracy *Ucywilizujemy kapitalizm. Granice wolności*, Marion Gräfin Donhöff pisze: „Wydaje się, że korupcja i przemoc są znakami szczególnymi naszych czasów”<sup>626</sup>. Podaje liczne, pochodzące z całego świata przykłady mordów i bestialstwa, ale nie wspomina o tym, co dzieje się najbliżej, nie wspomina o zabójstwach nienarodzonych. Jest to przykład fałszywego humanizmu, udawanej wrażliwości i wybiórczej moralności. A w ten sposób problem narasta, czego przykładem jest przywoływana przez Pawła Lisickiego idea aborcji okołonatalnej, która jest formalnie już procedowana w Stanie Kalifornia i zmierza do zalegalizowania zasady 2 x 9 – aborcji nie tylko w okresie prenatalnym, ale również 9 miesięcy po urodzeniu dziecka<sup>627</sup>. Wielki Reset w szerszej odsłonie to zatem wyzerowanie świata ludzkiego, a uruchomienie świata postludzkiego.

<sup>623</sup> Orwell, *Rok 1984...*, s. 185.

<sup>624</sup> Por. M. Makara-Studzińska, A. Gmitrowicz, A. Młodożeniec, *Ryzyko samobójstwa u młodzieży*, PZWL, Warszawa 2019. Według danych KGP z 2022 roku w Polsce łącznie podjęto 14520 prób samobójczych, z czego 5108 zakończyło się śmiercią. Dla porównania, w 2019 roku w Polsce łącznie podjęto 11961 prób samobójczych, z czego 5255 zakończyło się śmiercią. Nastąpił więc wzrost łącznej liczby prób samobójczych przy jednoczesnym spadku ich śmiertelności. Drastyczny wzrost liczby prób samobójczych w Polsce widoczny jest wśród młodzieży w grupie wiekowej 13–18 lat – aż o 1194 przypadki więcej w 2022 roku (2008) w porównaniu z rokiem 2020 (814). Por. *Zamachy samobójcze od 2017 roku*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803.Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html>.

<sup>625</sup> To zwłaszcza kryzys humanizmu (por. Z. Hołyst, *Determinanty społeczne i kulturowe, Przeciwko życiu, t. 2*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 135 i nast.).

<sup>626</sup> M.G. Donhöff, *Ucywilizujemy kapitalizm. Granice wolności*, Bellona, Warszawa 2000, s. 41.

<sup>627</sup> Por. rozmowa z Pawłem Lisickim na temat książki *System diabła*. P. Lisicki, T. Rowiński, *System diabła. Blog z piekła rodem – wieczór autorski Pawła Lisickiego, 29 marca 2022*, <https://www.youtube.com/watch?v=FFBUCdkBwWg>.

## Korelacja nowego świata

Korelacja metafory nowego wspaniałego świata i Wielkiego Resetu odbywa się w rozległym spektrum oddziaływań, od najbardziej przyziemnych i materialnych do najbardziej wzniosłych i duchowych, analogicznie do rozległego spektrum fal elektromagnetycznych, od najdłuższych submilimetrowych rozbłysków gamma, promieni rentgena, ultrafioletu, fal widzialnych, aż po podczerwień, fale radiowe i mikrofałe niosące ciepło. Im lepsze narzędzia i urządzenia emisji fal elektromagnetycznych, tym większe możliwości oddziaływania, organizowania, ukierunkowania, stymulowania, regulowania i sterowania w polu kultury<sup>628</sup>. Tak silny nacisk na podłączanie wszystkiego do wszystkiego i każdego do każdego, każdego do wszystkiego i wszystkiego do każdego tłumaczy projekt globalnego rynku kultury, na którym medialni potentaci konkurują o uznanie – pozycję atencjonalną. Obok więc globalnych rynków finansowych czy surowcowych kształtuje się i przenika z pozostałymi globalny rynek wpływów kulturowych, niosących zazwyczaj zbieżne przesłania – jedynie doczesnej szczęśliwości. Wbrew dotychczasowym tradycjom na rynku tym zdecydowanie przeważają wizje świata wyimaginowanego, oderwanego tak od teraźniejszości, jak i od wieczności<sup>629</sup>.

Państwowo i korporacyjnie kontrolowany rynek globalny są polem ścierania się interesów, gdzie sukces zależy nie tylko od zdolności i umiejętności dotarcia do obiektów znajdujących się w tym polu. Wygrywa ten, kto głębiej i trwalej wnika do wewnętrznej ich struktury, spenetruje świadomość i podświadomość, przechwyci odruchy warunkowe i bezwarunkowe, zdetonuje odczucia i przeczucia. Najbardziej podatne na inżynierię kulturowej manipulacji są jednostki pozbawiane osłony autonomicznych i autentycznych struktur społecznych, politycznych, prawnych, kulturowych, moralnych, obyczajowych i religijnych. Są one poddawane wpływom informatycznie i cybernetycznie uzbrojonych globalnych potentatów, konkurujących bezlitośnie na globalnym rynku wpływów<sup>630</sup>. Rynek taki stanowi pole ostrzału z najbardziej wymyślnych

<sup>628</sup> Por. J.A. Cervera, *Zagrożenia cywilizacji XXI w. Relacje między kulturą, religią i polityką*, Nortom, Wrocław 1999.

<sup>629</sup> W szerokim kontekście cyfrowej technologii por. P.H. Diamandis, S. Kotler, *Przyszłość jest bliżej, niż nam się wydaje. Jak konwergencja technologii radykalnie zmieni biznes, przemysł i nasze życie*, przet. P. Cypriański, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2021.

<sup>630</sup> Por. A. McAfee, E. Brynjolfsson, *Maszyna. Platforma. Tłum. Jak ujarzmić cyfrową rewolucję?*, przet. A. Ożarowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.



rodzajów broni informacyjnych, obsługiwanych przez netokratycznych konkurentów i sojuszników w stale zmieniających się konfiguracjach. Pomimo odrębnych interesów, współdziałają oni w ugruntowaniu wspólnego przesłania o rychłej czy nawet natychmiastowej szczęśliwości<sup>631</sup>.

Zdaniem Kortena, „gdy pole kulturowe powstaje jako jednomyślne wyrażenie wspólnych doświadczeń wartości i aspiracji członków społeczeństwa, służy mechanizmom demokratycznym, dzięki którym możliwe jest osiągnięcie społecznej spójności. Natomiast, gdy niewielka grupa ma możliwość manipulowania kulturowymi symbolami i wartościami, by wykorzystać je do swych prywatnych korzyści, proces kulturowego rozwoju może okazać się całkowicie niedemokratyczny, wręcz destrukcyjny<sup>632</sup>. To właśnie cybernet jest miejscem nieograniczonych możliwości manipulowania symbolami i wartościami, pozbawionym jakichkolwiek czasowych i przestrzennych oraz materialnych i naturalnych ograniczeń. Już teraz pozwala na przeprowadzanie dowolnych eksperymentów kulturowych. Sukces gwarantują parametry techniczne oddziaływania, którym musi ulec każda psychika indywidualna i społeczna. Z tego też względu Wielki Reset nie daje wyboru, nawet jeśli zostanie zdemaskowany ideologicznie jako komunizm<sup>633</sup>, przeważy technologicznie, np. oferowanymi usługami dostępowymi, i przyciągnie ekonomicznie, np. obietnicą gwarantowanego dochodu podstawowego<sup>634</sup>.

## Nowy szczęśliwy kapitalizm

Obecna formuła nowego wspaniałego świata – kapitalizm inkluzywny (*inclusive capitalism*) – oznacza nowy kapitalizm, kapitalizm na nowo, koncepcję nowego ładu społeczno-ekonomicznego dla świata z początku lat dwutysięcznych, w nawiązaniu do klasowej myśli Marksa, jak również do poglądów Adama Smitha<sup>635</sup>. Zakłada się w nim, że opiekę

<sup>631</sup> W tym zwłaszcza dzięki technologicznemu przewyżczeniu zagrożeń klimatycznych (por. R. Naam, *The Infinite Resource: The Power of Ideas on a Finite Planet*, University of New Hampshire Press, Durham 2013).

<sup>632</sup> Kortena, *Świat po kapitalizmie...*, s. 40.

<sup>633</sup> T. Piketty, *Krótką historia równości*, przeł. J. Stryczyk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023, s. 263 i nast.

<sup>634</sup> W sprawie debaty nad zasadnością dochodu podstawowego por. Szlinder, *Bezwarunkowy dochód podstawowy*, s. 236 i nast.

<sup>635</sup> Na temat nowego modelu biznesu por. Klementewicz, *Kapitalizm na rozdrożu...*, s. 63.

nad ludźmi, w tym dostęp do edukacji, lecznictwa, żywności i technologii przejmą korporacje, jeżeli państwa nie są w stanie tego zapewnić. Plan taki dawałby korporacjom dostęp do rynku i nieskończenie wiele możliwości z tym związanych. Dodatkowo ład ten miałby rozwiązać kwestie rozwarstwienia społeczno-ekonomicznego, zagrażającego najbogatszym, zapewniając im nie tyle tytuł własności aktywów, ile ostateczną kontrolę nad nimi<sup>636</sup>. Najbogatsi bowiem posiadają tyle, co pozostałe 50% społeczeństwa, a biedni pracują coraz więcej, otrzymując coraz mniej. Obietnice przewyciężenia trudności wynikających z obciążeń publicznych i państwowej inflacji oraz z monopoli prywatnych i spekulacji finansowych, kolejny raz ludzłą masę nastaniem lepszego świata, w rzeczywistości wpędzając je w jeszcze głębsze uzależnienie i poddając silniejszemu podporządkowaniu<sup>637</sup>.

Jak oficjalnie głosi Lynn Rothschild, kapitalizm inkluzywny będzie tworzył wspólną – podzielną i wyrównaną koniunkturę, a także podzielną i wyrównaną wspólnotę oraz wspólne podzielne i wyrównane zadania jako socjalnie i środowiskowo zrównoważone. „Wspólne zadania” to pojęcie wskazujące na globalne jednoczenie sił w ramach pracy nad globalnymi wyzwaniem. Współpraca powinna opierać się na kooperacji rządów, fundacji, społeczności i korporacji. Z artykułu *Shared Outcomes*<sup>638</sup> ma wynikać, że przy udziale woli politycznej i zasobów ekonomicznych możliwe staje się tym razem urzeczywistnienie ideału nowego wspaniałego świata<sup>639</sup>. Do tego jednak konieczne są o wiele większa kontrola i dyscyplina, możliwe do zaprowadzenia za pomocą penetracji technologicznej oraz indoktrynacji ideologicznej.

Zdaniem Harariego wielkie zadanie na XXI wiek to przeprojektowanie *homo sapiens* tak, by mógł się cieszyć nieustanną przyjemno-

<sup>636</sup> Por. *Corporate Global Citizenship: Doing Business in the Public Eye*, red. N.M. Tichy, A.R. McGill, L. St. Clair, New Lexington Press, San Francisco 1997.

<sup>637</sup> Por. wywiad z prof. Ladislauem Dowborem *Korporacje silniejsze od rządów* na łamach pisma „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1708352.1.korporacje-silniejsze-od-rzadow>.

<sup>638</sup> Por. J. Rodin, N. MacPherson, *Shared Outcomes: How the Rockefeller Foundation is approaching evaluation with developing country partners*, „Stanford Social Innovation Review”, Summer 2012, [https://ssir.org/articles/entry/shared\\_outcomes](https://ssir.org/articles/entry/shared_outcomes).

<sup>639</sup> Termin „wspólne zadania” został użyty m.in. przez Lynn de Rothschild podczas konferencji w 2015 roku w znaczeniu: „globalne jednoczenie sił w ramach pracy nad globalnymi wyzwaniami. Współpraca powinna opierać się na kooperacji rządów, fundacji, społeczności i korporacji” (por. P. Kowalski, *Inclusive Kapitalizm czyli Komuna 2.0 – opis nowego trendu* z listopada 2020, <https://goldco.pl/blog/inclusive-capitalism-czyli-komuna-2-0/>).

ścią, ale w tym celu ludzie muszą osiąść boską władzę nad własną biologiczną podstawą: „Jeśli zyskają kiedyś moc pozwalającą odsunąć groźbę śmierci i bólu, ta sama moc wystarczy do niemal dowolnego przekształcania naszego organizmu, do manipulowania na niezliczone sposoby naszymi organami, emocjami i inteligencją. Będziemy mogli sobie kupić siłę Herkulesa, zmysłowość Afrodyty, mądrość Ateny albo szaleństwo Dionizosa, jeśli akurat to będzie nam odpowiadało”<sup>640</sup>. Jego zdaniem „dotychczasowe unowocześnianie człowieka polegało na doskonaleniu naszych zewnętrznych narzędzi. W przyszłości może się ono opierać bardziej na unowocześnianiu ludzkiego ciała i umysłu albo na bezpośrednim łączeniu ich z używanymi przez nas narzędziami”<sup>641</sup>.

### Zarządzanie depresją i euforią

Obecne wysiłki na rzecz budowy nowego wspianego świata przybierają dwojaki charakter, a mianowicie polegają na zacieśnianiu kontroli nad światem zewnętrznym lub nad wewnętrznym samopoczuciem. Z jednej strony zmierzają do funkcjonalnej organizacji życia społecznego, politycznego i kulturalnego, a z drugiej do stymulowania trwałego zadowolenia osobistego, psychicznego, umysłowego i zmysłowego. W obu przypadkach odgórnie ustalany jest cel (funkcjonalna organizacja i zadowalające samopoczucie), a środki do jego osiągnięcia są dobierane arbitralnie. To nie sami zainteresowani (interesariusze i beneficjenci), ale samozwańczy ich kuratorzy – opiekunowie, sponsorzy – dobrodziejcy, i kierownicy – menadżerowie uważają, że wiedzą czego im potrzeba i w jaki sposób mają to osiągnąć. Są bowiem sami z siebie albo przez kogoś oświeceni i z tego powodu czują się uprawnieni albo nawet zobowiązani do lepszego porządkowania świata, nowego organizowania życia, a niektórzy nawet do poprawiania Pana Boga, jak Lloyd Blankfein, który powiedział: „I’m doing God’s work” (Wykonuję pracę Boga)<sup>642</sup>. Sztuczne kształtowanie zewnętrznych warunków oznacza społeczną reedukację właściwą systemom totalitarno-kolektywistycznym, natomiast wpływanie na wewnętrzne uwarunkowania polega na psychologicznym oddziaływaniu za pomocą medialnej roz-

<sup>640</sup> Harari, *Homo deus...*, s. 58.

<sup>641</sup> Tamże.

<sup>642</sup> Por. S. Krajski, *Masoneria polska 2020: Na rozdrożu historii*, Wydawnictwo św. Tomasz z Akwinu, Warszawa 2020, s. 94.

rywki (zwłaszcza pornografii), substancji psychodelicznych (zwłaszcza narkotyków) oraz medycyny farmakologicznej (zwłaszcza antydepresantów)<sup>643</sup>.

Sprzedaż antydepresantów jest jednym z największych źródeł dochodu, ponieważ w świecie zachodnim jedną z najczęściej leczonych farmakologicznie chorób jest depresja<sup>644</sup>. Unaocniają to liczne wskaźniki: dolegliwości (pogorszenia stanu zdrowia), apatii (stanu złego samopoczucia), samobójstw (utruty sensu życia), samotności (braku więzi międzyludzkich), lęków (utruty pewności siebie), lekomanii (nadużywania specyfików), narkomanii (ucieczki od rzeczywistości), alkoholizmu (odreagowywania problemów), erotomanii (rekompensowania niepowodzeń) czy sadyzmu (poszukiwania silnych wrażeń). Wiadomo, że szczęście jest uniwersalnym pragnieniem człowieka, wmawianie mu natomiast, że musi być nieustannie radosny, sztucznie wykreowało problem, gdyż u zdrowych wywołano przygnębienie, a u chorych pogłębiło przekonanie, że są gorsi od innych. Według Jacquesa Perettiego, „żądamy wówczas leczenia farmakologicznego, żeby sprostać temu oczekiwaniu. A jeśli chodzi o drobne wahania nastroju, które nie pasują do tego huxleyowskiego błogostanu, mamy konkretne nazwy zespołów chorobowych i specyfiki, które pomogą je przezwyciężyć. Leki na receptę stosuje się obecnie do normalizowania wszelkich stanów, chorobliwej euforii, niepokoju, znudzenia, przygnębienia, pracoholizmu i wypalenia, ubóstwa i wszystkiego pomiędzy. Mamy leki na radzenie sobie ze współczesnym życiem, pigułki eliminujące i łagodzące wszelkie odczucia. A to rozpoznawanie zaburzeń i otepianie lekami jest najbardziej rozpowszechnione w grupie tzw. trudnych dzieci, których miliony kończą z rozpoznaniem ADHD – zespołu nadpobudliwości ruchowej z deficytem uwagi”<sup>645</sup>. Tego rodzaju zniecierpliwienie towarzyszyć może ludziom przygniecionym ciężarem codziennych problemów, z którymi nie są w stanie sobie radzić, zwłaszcza finansowych w postaci zadłużenia, niewypłacalności, bankructwa, niedostatku i bezrobocia, ponieważ skłaniają do oczekiwania radykalnej zmiany, którą stwarza

<sup>643</sup> Por. P. Skolnick, P. Popik, R. Trullas, *Glutamate-based antidepressants: 20 years on*, "Trends Pharmacol Sci" 30(2009), nr 11, s. 563–9. oraz P. Skolnick (red.), *Antidepressants: New Pharmacological Strategies*, Springer, Humana Press, New York 1997, a także C. Klinsky, *Big Pharma i mroczne tajemnice medycyny*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2023.

<sup>644</sup> Por. P.R. Keele, *Imperium bólu. Baronowie przemysłu farmaceutycznego*, przeł. J. Dzierżowski, Wydawnictwo Czarne, Wotowiec 2023, s. 68 i nast.

<sup>645</sup> Peretti, *Zakulisowe umowy, które zmieniły świat...*, s. 86.

Wielki Reset. Towarzyszą mu bowiem terapeutyczne zapewnienia, aby się nie zamartwiać, gdyż przecież wszyscy chcą lepiej żyć i zabiegają o to, by wszystkim żyło się lepiej. Wystarczy więc wyrazić poparcie, powierzając swoje życie, zdrowie, mienie, utrzymanie i zabezpieczenie tym, którzy twierdzą, że wiedzą, jak to zrobić i mają środki pozwalające, aby tego dokonać<sup>646</sup>.

Zewnętrzne problemy w każdej niemal dziedzinie życia w postaci kryzysu (braku odporności na wahania koniunktury) oraz wewnętrzne trudności w radzeniu sobie z samym sobą, prowadzące do depresji (nieodporności na wahania nastroju), wyzwalają zmianę nastawienia do przyszłości. Polega ona na bezkrytycznym podejściu, bezwarunkowym poparciu i beznamiętnym oczekiwaniu. To, że świat się wciąż zmienia, świadczy o tym, że jest w ciągłym ruchu, a ten jest przejawem życia. Tymczasem reset jest tym, co zrywa z przeszłością, znosi ciągłość, a zarazem ludzi przyszłością, znosi przejawy i fundamenty, wyzwala nieokreśloność. Oznacza on nie tyle przyspieszenie ku nowemu, a zarazem innemu, ile odrzucenie dawnego i narzucenie nieokreślonego. Znoszenie ciągłości dotyczy tak zewnętrznych przejawów (naocznych zjawisk), jak wewnętrznych struktur (podłoża aksjologicznego)<sup>647</sup>. Wbrew zatem szumnym manifestom ideologicznym i rozbudowanym narzędziom technicznym, Jan Paweł II stwierdził: „Struktury, jakie nadają sobie społeczeństwa, nie mogą mieć i nie mają nigdy wartości najwyższej, nie mogą też same zapewnić wszystkich dóbr, których pragnie człowiek, w szczególności nie mogą one zastąpić jego sumienia ani zaspokoić potrzeby prawdy i Absolutu”<sup>648</sup>. Na przekór ideologizmowi, technologizmowi i ekonomizmowi Wielkiego Resetu, ewangeliczny realizm zapowiada, że ubogich zawsze mieć będziemy, a tym samym obnaża prawdziwe intencje miliardowych „filantropów tego świata”<sup>649</sup>.

<sup>646</sup> Dla modelu ekonomii ESG (por. C. Dolan, D. Barrero Zalles, *Transparency in ESG and the Circular Economy: Capturing Opportunities Through Data*, Business Expert Press, New York 2021; *Model ekonomii ESG*, <https://konferencje.bank.pl/konferencje/esg-w-sektorze-finansowym/>).

<sup>647</sup> Por. Diamandis, Kotler, *Przyszłość jest bliżej, niż nam się wydaje...*

<sup>648</sup> G. Kucharczyk, *Katedra i uniwersytet. O kryzysie i nadziei chrześcijańskiej cywilizacji*, Biały Kruk, Kraków 2021, s. 23. E. Galli della Loggia, *Wstęp* w: A. Soccì, *Mroki niewiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, przeł. J. Kornicka-Karczmarczyk, Kraków 2003, s. 9.

<sup>649</sup> Por. R. Badziąg, *Umysł miliardera. 20 zasad bogactwa i sukcesu największych ludzi świata*, Wydawnictwo Billion Dollar Enterprises, Kielce 2019.